III Niedziela (C) Wialkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 21,1-19): Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie co na posiłek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował2: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci3.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?» bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił

się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: «Pójdź za Mną!».

«Rzek? do nich Jezus: «Chod?cie, posilcie si?!»

Rev. D. Jaume GONZÁLEZ i Padrós
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w trzecią niedzielę Wielkanocną, nadal przyglądamy się objawieniom Chrystusa Zmartwychwstałego. W tym roku czytania pochodzą z imponującego, dwudziestego pierwszego rozdziału Ewangelii św. Jana. Jest on pełen odniesień do sakramentów, tak bliskich pierwszym wspólnotom chrześcijańskim, które otrzymały świadectwo ewangeliczne bezpośrednio od apostołów.

Wydaje się, że po wydarzeniach paschalnych, apostołowie powracają do swoich codziennych zajęć. Jakby zapomnieli, że Mistrz uczynił ich „rybakami ludzi". Ten błąd przyznaje sam ewangelista stwierdzeniem, że mimo wysiłku « nic nie złowili » (J 21,3). To była noc apostołów. Jednak o świcie, rozpoznana przez nich obecność Pana całkowicie zmienia sytuację. Szymon Piotr, który wcześniej zainicjował nieudany połów, teraz wyciąga sieci pełne ryb: sto pięćdziesiąt trzy ryby. Liczba ta jest sumą wartości numerycznych słów Szymon (76) oraz ikhthys (=ryba, 77). To bardzo znamienne!

Kiedy apostołowie ewangelizują pod spojrzeniem Pana Jezusa i z Jego mocą, prowadzeni przez Piotra, który trzykrotnie wyznał miłość do Mistrza, dokonuje się cud: "łowią ludzi". Ryby, po ich złowieniu, umierają wyjęte ze swojego środowiska. Podobnie ludzie - umierają, jeżeli nikt nie wydobędzie ich z mroku i duchoty, z istnienia oddalonego od Boga, spowitego absurdem, i nie wystawi na światło, powiew powietrza i ciepło życia. Chodzi tu o życie Chrystusa, którym On sam żywi nas z plaży Swojej Chwały. Plaża jest wspaniałym obrazem sakramentalnego życia Kościoła, a szczególnie Eucharystii. Na niej, Pan Jezus osobiście rozdaje chleb, a wraz z nim Siebie samego. Wskazuje na to obecność ryby, która dla pierwszej wspólnoty Kościoła była symbolem Chrystusa, a także chrześcijanina.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «I jedząc przy nich, zebrał resztki i dał im. Zasiadł z nimi od posiłku, aby przekonać ich o prawdziwości jego zmartwychwstania, aby zobaczyli, że zmartwychwstał naprawdę, nie tylko w ich wyobrażeniu.» (Święty Beda)

- «Jakie jest dzisiaj spojrzenie Jezusa na mnie? Jak na mnie patrzy Jezus? Czy mnie woła? Czy mi wybacza? Czy mnie powołuje? Wszyscy jesteśmy pod uważnym spojrzeniem Jezusa. On patrzy zawsze z miłością. O coś nas prosi i wysyła nas na misję» (Franciszek)

- «Spotkanie z Jezusem zmartwychwstałym staje się adoracją: "Pan mój i Bóg mój!" (J 20, 28). Przybiera wtedy znamię miłości i przywiązania, które pozostanie charakterystyczne dla tradycji chrześcijańskiej: "To jest Pan!" (J 21, 7).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 448)